

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumerat prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITWISKI

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 120, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadane za wiersz petitiwy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitiwy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytku państw. za wiersz petitiwy lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petitiwy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz petitiwy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z życia towarzyskiego za wiersz petitiwy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 35 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rub. od tysiacy oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—
Z PRZESYŁKĄ POZTOWĄ	10,—	5,—	2,50
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—

Numer pojedynczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop.
Za ogłoszenie do 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów nieregularnych lub niedostarczonych „Kurjer“ nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

Teatr Familijny
R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. 26 10-00.

ANONS: Dyrekcja teatru nie zważając na kolosalne wydatki daje 30-go sierpnia niebywałą sensację w świecie kinematografii (monop.) szczególnie w sobotę. Z powodu oczekiwanego silnego napływu publiczności na wiecz. przedstawienia Dyrekcja poleca przyc. na dzieńne. Początek 1-go seansu o godz. 1 po poł.

Od soboty 30 sierpnia
Café-Restauracja i Teatr-Varieté
OGRÓD BOTANICZNY
początek muzyki o godz. 7-iej wiecz. początek Cabaret o g. 9-iej wiecz.

Węjskie bezpłatne.
WSPANIAŁY DIVERTISSEMENT
Damska orkiestra Molaja z 4 dań 1 rub. Restauracja otwarta do g. 4 w nocy.

ZBYT NA OWOCE
(w partjach wagonowych).
Informacji udziela prezes Wileńskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Ogrodniczego
J. PAWŁOWICZ.
WILNO, MOSTOWA 27.

S. P. TYTUS GORSKI
Obywatel Ziemi
po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 1-go sierpnia 1914 r. w Minsku Litewskim. Złożenie zwłok na cmentarzu parafialnym w Rakowie nastąpiło do 16-go b. m. O czym pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.
Żona, synowie, synowie i wnuki.

Potrzeba ofiarności.

Następstwa wojny już niedługo z nas daty się dotkliwie we znaki: życie gospodarcze zamiera, lub w pewnych dziedzinach wegetuje a mianowicie, nie mogąc zresztą oczekiwać rychło naprawy warunków. Wojna się przeciąga, a są znaki, że może się przeciągnąć na czes dłużej. Nie możemy jednak narzekać; ołbrzymia polać naszego kraju bieżymy nie odczuwa tak bardzo następstw przelomu dziejowego, jak go odczuwają naprz. pograniczne powiaty Królestwa Polskiego, gdzie życie zamiera niemal zupełnie, gdzie przemysł, handel ustal całkowicie, gdzie nie zdążono pokonać sprzeczności. Nadto nie można zapominać, iż kryzys ekonomiczny ogarnął nie tylko całą Europę, lecz prawie cały świat. W Europie państwa neutralne w mniejszym tylko stopniu, niż my, narażone są na zastój skutkiem pożywania licznych nici gospodarki międzynarodowej. Słowem, wszędzie nie jest dobrze.

Nie wynika z tego, aby, bezzasadnie opłoniwszy ręce, zdać się na łaskę kłopotliwych warunków i wyczekiwać powrotu owych czasów lepszych, gdy znowu będzie można w ruch pusić wszystkie kółka warsztatu społecznego. Są pewne dziedziny, gdzie jeno nieco wysiłku wystarczy, aby w nich ruch i życie podtrzymać nawet w warunkach jaknajgorszych i w ten sposób osłabić następstwa grozy wojennej. Dość wskazać na czynione przez nasze Towarzystwa rolnicze zabiegi, aby z jednej strony wpłynąć na pomyślny zbiór okopowin i na ułatwienie zasiewów, z drugiej zaś, aby dać pracę rzeszom robotników miejskich, które pozostały bez pracy.

Jednak nie tylko życie gospodarcze wymaga tych pieczołowitych starań, jakie się podejmuje zarówno w imię interesu osobistego, jak i społecznego. Gdy społeczeństwo w takich chwilach, jak dzisiejsza, instynktownie w celach samoobrony przed nędzą kurczy swe zwykłe potrzeby i w jaknajszerszym zakresie stosuje zasady oszczędności, to przecież nie wolno mu zapominać, że istnieją potrzeby społeczne, do których nie można, w imię własnego interesu społecznego, stosować zasad tych samych. Najprawdopodobniej byłoby może powiedzenie, że zmniejszenie skali naszych osobistych materialnych potrzeb powinno być czynnikiem dla możliwości niesienia pomocy tym wszystkim, którzy nie są w stanie na niczem oszczędzać, bo nie mają, czyli, że oszczędność powinna iść w parze z dobroczynnością publiczną.

Szerokie kółka nasze zrozumiały ten obowiązek doskonale, gdy pospieszyły z ofiarną pomocą na rzecz rannych, biednych, rodzin rezerwistów itp. Pragniemy dziś przypomnieć o jeszcze jednej, co roku zresztą powtarzającej się potrzebie, którą trzeba będzie zaspokoić. Rozpoczął się rok szkolny, tysiące dzieci zasiadły na ławach w uczelniach, a z tych tysięcy setki zape-

Na ulicach Kłobucka leżało mnóstwo kul z kartaczownic i skorup szrapneli. Niektórzy mieszkańcy wyszli z miasta z pełnymi kieszeniami tych kul; była to jedyna rzecz, jaką ze sobą zabrali. Z pośród zakładników, których Niemcy wzięli z Kłobucka, wiemy o właścicielu apteki, p. Boczowskiu, pomocniku jego, p. Zieliskim, właścicielu domu, p. Zdzienickim. Ogółem zabrano 20 zakładników.

W mieście wiele trupów. Ile — niepodobna obliczyć.

W nocy z mrocznych piwnic wysuwały się liczne gromadki nieszczęśliwych; wszyscy uciekli pieszo. Wiele osób uciekło do Piotrkowa.

Informacje i pogłoski.

Zmiana napisów.

„Wiecz. Wremia“ donosi, że z rozkazu naczelnika wojennego gubernator kurlandzki polecił naczelnikom powiatowym i policmajstram ogłosić ludności kraju Nadbaltyckiego, że celem uniknięcia niedogodności dla wojsk wszystkie szyldy, tudzież wszelkiego rodzaju napisy i ogłoszenia na ulicach miast i innych miejscowości zamieszkanych, na wszystkich domach powinny być wyłącznie w języku rosyjskim.

Oszczędności budżetowe.

(AP.) Rada ministrów postanowiła zaakceptować poczynione przez specjalną komisję obcięcie w budżetach obecnym i lat poprzednich. Skarb pozyska w ten sposób 329 milionów rubli.

Niechętnie przyjmowanie do poddaństwa rosyjskiego.

„Nowoje Wremia“ pisze, że ministerium spraw wewnętrznych z wielką ostrożnością przyjmuje liście prośby poddanych niemieckich i austriackich o przyjęcie ich do poddaństwa rosyjskiego. Większość prób została odrzucona. Pomiedzy 20 lipca a 23 sierpnia st. st. złożono 7 tys. prób o przyjęcie do rosyjskiego poddaństwa. Z liczby tej niemieców i austriaków niemieców przyjęto tylko 39 osób.

Ordery austriackie i niemieckie.
(AP.) Najwyżej rozkazano rozciągnąć rozporządzenie o zakazie noszenia orderów austriackich i niemieckich na urzędników cywilnych departamentów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w piątek, Święci głowy św. Jana, węd. now. st. — św. Prota i św. M. M. Jutro — św. Róży i Feliksa, węd. now. st. — św. Gwidonia i Heronida.

— Temperatura. Dziś o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał + 8°.

STOWARZYSZANIA.

— Zarząd Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowo-przemysłowych uprasza o przybycie na nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa, majace się odbyć w sobotę (30 bm. (12 września) o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa (Baksza 7), dla rozpatrzenia następujących kwestji: Periodyczne zapomogi. Wnioski członków.

Jeżeliby ktoś oświadczył nie mógł przybyć na zebranie, w takim razie Zarząd Towarzystwa prosi o oddanie głosu jednemu z członków.

Niniejsze zebranie jako powtórne wskutek niedostępnego w dn. 23 bm. (5 września), uważane będzie za prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

— Sekretariat Towarzystwa Rolniczego w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 28 bm. (10 września) zgłosiło się 5 rzemieślników; oficyalistów i służby dworskiej 5, najemników do robot polnych 16. Zgłoszeń od ziemian otrzymano 3, umówiono 17 robotników do robot polnych i 1 ekonomu.

Od 1 (14) września potrzeba jeszcze 110 kobiet do kopania kartofli.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— Biblioteka Pamiętników. Ukazał się już czwarty tom „Biblioteki Pamiętników“, którego opóźnienie spowodowane zostało warunkami, związanymi z dobą obecną. Tom ten poświęcony został prawie w całości „Dziennikowi“ historyka wileńskiego Mikolaja Malinowskiego, pisanemu w Petersburgu w latach 1827 — 28. Zawiera on między innymi ciekawe i nowe dla szerszego koła czytelników przytoczki życiorysu Adama Mickiewicza z czasów jego pobytu w stolicy nadniewskiej.

„Dziennik“ wydany został z oryginału lacińskiego, w rękopisie przechowywanego w Bibliotece ordynacji Krasniskich, w przekładzie oraz z wstępem i objaśnieniami pióra wybitnego znawcy tej epoki, d-ra Manfreda Kridla. Bardzo odpowiednim dodatkiem do dziarusa Malinowskiego jest „Album Promienistych“, w tymże tomie opisywany, przez

J. Hodiogo (Tokarczewicza). „Album“, stanowiące niegdyś własność filarety Józefa Szczepana Kowalewskiego, zawiera autografy przyjaciół i znajomych jego poczynione od r. 1824, wśród których niebrak najgłośniejszych nazwisk, grupujących się około Mickiewicza.

SPRAWY MIEJSKIE.

— W komisji żywnościowej. Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji żywnościowej, na którym zwrócono uwagę, że wielu kupców, otrzymawszy od komisji świadectwo na prawo wysłania do Wilna artykułów potrzeby nieodzwolnej, dotąd przeciw tym artykułom nie dostarcza. Uznano tedy za konieczne przy wydawaniu podobnych świadectw na przyszłość pobierać tytułem kancji po 50 rb. na wagon, oraz zobowiązanie zapłacenia 100 rb., jeśli ładunek nie będzie dostarczony.

Poza tem wobec tego, że Wilno przeszło pod względem regulacji ładunków kolejowych pod kierunek komitetu rejonowego w Warszawie, postanowiono wysłać p. Ryła do Warszawy dla zbadania warunków dostawy do Wilna na miejskim.

— Cukier i kawony. Już od kilku dni w mieście daje się uczuć brak cukru wszelkich gatunków, choć już kilkakrotnie mówiono i pisano o tem, że pewna ilość wagonów z cukrem, w pierwszym nicomal rzędzie dostawczych świadectwo z Zarządu miejskiego, „ma przyjechać“, a potem nawet „już idzie“ do miasta.

Z drugiej strony widzimy, że sezonowe kawony (arbuzy), przychodzące do nas ze stron dalszych, nie spóźniły się ani o jeden dzień. Radziłbyśmy przeto wiedzieć, co to znaczy. Bowiem, albo ruch towarowy istnieje i wynika się z pod kontroli uprawnionej do jego kontroli miejskiej komisji żywnościowej, albo też dzieje się wprost nadużycia, które mogą szkodzić przynajmniej ogółowi. Nie potrzeba chyba dowodzić, że brak kawonów w roku obecnym nie dotknąłby nikogo, a natomiast brak cukru może zaszkodzić wielu tysiącom.

— Pośrednictwo. Prezes warszawskiego związku miast dla niesienia wsparcia chorym i ranym żołnierzom, p. o. moskiewskiego prezydenta miasta, Brianskij, zwrócił się do p. M. Węlskiego, prezydenta miasta, prosząc o zaopatrzenie w medykamenty i środki opatrunkowe lazaretów, otwieranych w miastach powiatowych gubernii. O powyższym prezydent miasta zawiadomił marszałków powiatowych szlachty.

— Szpital miejski dla rannych. W Sali miejskiej pospiesznie prowadzone są roboty celem przystosowania jej do potrzeb szpitala. W westybulu urządzony jest pokój operacyjny oraz wanny.

ROZNE.

— Nowe postanowienie obowiązujące. Gubernator wileński wydał następujące postanowienie obowiązujące:

Gospodarze mieszkań, w których przebywają chorzy zakaźni (ospa, szkarlatyna, dyfteryt, odra, tyfus plamisty, brzusznicy i powrotny, dżaria, róża, cholera, dżuma, trąd, karbunkul i zolzy) obowiązani są o tem zawiadomić lekarza sanitarnego właściwego cyrkulu, z rozporządzenia którego na drzwiach zewnętrznych danego mieszkania wywieszane są kartki według formy wskazanej przez Zarząd miejski ze wskazaniem choroby. Kartki powinny być utrzymywane przez gospodarzy mieszkań aż do czasu dokonania dezynfekcji mieszkania po wygaśnięciu choroby.

Powyższe postanowienie obowiązujące nabiera mocy obowiązującej z d. 1 (14) września r. b.

— Tylko do godz. 11. Miejscowe władze akcyzowe, zgodnie z rozporządzeniem ministerium finansów, zabroniły sprzedaży napojów alkoholowych w restauracjach 1-iej kategorii oraz w klubach po godz. 11 w nocy.

W związku z powyższem rozporządzeniem znane restauracje nocne Szumana i „Ogród Szwajcarski“ będą otwarte tylko do godz. 7 do 11 wieczorem.

— Kary administracyjne. Gubernator, na mocy postanowienia obowiązującego o chuliganstwie, skazał Edwarda Holmba, woźnicę z browaru „Szopen“, na 300 rb. kary lub 3 miesiące aresztu, za niewyżłuchwał wystąpienie przeciw jednemu z majstrów browaru.

Zaś Wasyl Milunas został skazany na 500 rb. kary, lub 3 miesiące aresztu, za sprzedaż żołnierzom na Bosakach wódki, przyczem Milunas zamiast wódki sprzedawał żołnierzom spirytus drzewny.

— Kara sanitarna. Właściciel domu Nr. 25 przy ul. Wileńskiej, p. Odyniec, został skazany przez sędzię pokoju na zapłacenie 300 rb. kary za antysanitarnie utrzymywanie podwórza przy swoim domu. Jest to już druga podobna kara, która spotyka p. Odynca.

— Wzbronienie hazardu. Na zasadzie postanowienia ministerium, administracja wileńska zobowiązała wszystkie kluby, aby nie dopuszczały gier hazardowych w karty, jak również w loteryje.

Jeśli zakaz ten będzie ściśle przez kluby przestrzegany, to w krótkim czasie połowa klubów w Wilnie (wszystkich jest 11), będzie musiała zamknąć swe podwoje z powodu braku środków do opłacenia lokalu, gdyż głównym źródłem dochodów wszystkich klubów jest gra w karty.

PROWINCJA.

MINSK.

θ (2) Mińska nad rannymi i jeńcami. Jeńcy austriaccy, którzy z początku obawiali się dotykać podawanego im jedzenia i lekarstwa w obawie, że wszystko jest zatrute, mogą się przezwyciężyć przy przejeździe przez Mińsk (a zapewne i we wszystkich innych miastach), że nie tylko nie wrogiego, ale przeciwnie, jaknajwiększą pieczołowitość, czystość i troskliwość spotyka ich ze strony ludności miejskiej.

Przez stację brzeską Mińska przechodzi najwięcej pociągów z rannymi i jeńcami austriackimi. W godzinach popołudniowych przeto niezliczone tłumy udają się na stację i każdy niesie jakiś pakunek, butelkę mleka, tytoń, cukier, owoce, wędliny, białinę, stowem wszystko, co tylko tani żołnierz rosyjski, oraz jeńcy mogą potrzebować.

W niedzielę ubiegłą napływ dotków był tak wielki, że nie było komu dać już i przyniesione zapasy składano do wagonów specjalnych, dla rozdawania tym, którzy nocą przybędą.

θ (2) Bracia miłośnicy. Od soboty wieczorem funkcjonuje zastęp ochotników, którzy zapisali się do noszenia rannych z dworca do szpitali. Ci, niesłuchanie pożyteczni „bracia miłośnicy“, zorganizowani przez wiceprezydenta miasta, p. M. Parfjanowicza, spełniają swe obowiązki doskonale i z całym zapalem.

— Bobrujsk (kor. własna).

W dn. 24 sierpnia (6 września) odbyło się ogólne zebranie członków rz.-katolick. Tow. Dobroczynności w Bobrujsku. Na zebranie przybyło 15 osób. Na przewodniczącego powołano p. Dobrzańskiego. Powołano następujące uchwały: Określono wysokość wsparć i zapomóg, wydawanych przez Tow., bez rady zarządu, do 100 k. Dokonano wyboru nowych członków do zarządu na miejsce ustępujących na zasadzie § 20 i 51 ustawy. Wyasygnowano ogólnochrześcijańskiemu T-wu w m. Bobrujsku pod nazwą „Jasli“ 100. Uchwalono budżet na 1914 rok.

Wobec tego, iż w Bobrujsku rz.-kat. T-wo posiadało tylko 82 członków w 1913 roku, nie od rzeczy będzie zapoznać ogół bliżej z działalnością T-wa, wyimujemy przeto dane ze sprawozdania 1913 roku. Na 1 stycznia pozostawało w kasie rb. 192,28; wartość nieruchomości rb. 1683,46; dług T-wa rb. 451,43; kapitału zasarnowego rb. 646,26; proc. od kapitału na bież. rachunku T-wa rb. 8,02; członkowskie wpisy rb. 219; ofiary rb. 215,44; składki zamiast wixyt rb. 78,80; za sprzedaż 234; ogółem rb. 3752,09.

Wydano zapomóg rb. 569, remont domu rb. 25, podatki rb. 20,07, wydatki na kancelarię rb. 20, ubezpieczenie domu rb. 30,02, dług T-wa rb. 201,43, wartość nieruchomości w dn. 1 (14) stycznia r. b. rb. 1923,46, w kapitale zasarnowym z proc. rb. 669,51, gotowizna w kasie rb. 51,60; ogół rozebudu rb. 3752,09.

Zarząd stanowili w r. 1913: prezes p.

Edward Bulhak, wiceprezes p. Stanisław Kielewicz, członkowie zarządu: panie Kielewiczowa i von Kleek i panowie R. Honesti, W. Komar, A. Rymkiewicz, A. Godlewski, skarbnik G. Kowalewski, sekretarz P. Antoniewicz.

Na miejsce ustępujących członków zarządu oraz wybranych z Bobrujska obrano nowych, a mianowicie ks. dziekana Puciewicz, ks. wikarego Cerpente, P. Antonowicza — ponownie dr. Halickiego i na kandydatów pp. K. Maliszewskiego, M. Juchno, K. Januszkiewicza; komisja rewizyjna pp.: A. Szolkowski i J. Ryniński obaj ponownie i S. Alter.

Projekt wydatków w 1914 roku wykazuje: na zapomogi rb. 700, wydatki biurowe rb. 60, drugiemu komitetowi bobrujskiego Czerwonego Krzyża na utrzymanie lazaretu dla rannych wojskowych rb. 700. Razem rb. 1960.

A. Godlewski.

Z Królestwa.

× Brednie. „Dziennik Polski“, wychodzący w Warszawie, pod powyższym tytułem pisze: „Warszawski korespondent „Nowoje Wremia“ slynał zawsze z bujnej fantazji, której używał gorliwie na szkodę naszemu narodowi w opinii rosyjskiej. Wypisywał na polaków najbezsensowniejsze oskarżenia.

„Teraz chce być dla nas przyjemny i w ostatnim numerze darzy nas pochwałami, które nam jednak bardziej ułóżają, niż dawne oskarżenia.

„Korespondent „Nowoje Wremia“ pisze, iż „marząc o przyniesieniu w jakimś sposób pomocy rosyjskiej“, polak chwytał się wszelkich środków i wydawał wladom, a jednego korespondenta miejskiego powiesił. Dalej korespondent opowiada, iż polacy donieśli władzy o urzędzie, na przez żydów fałszywego potrzebują, zamiast trupa, w trumnie leżały worki z 1,500,000 rb. z złoćmi, które chciało wywieźć.

× Bójkot towarów pruskich. Kupcy kolonialni informują nas, że spożywczy bójkotują wszelkie wyroby, co do których zachodzi podejrzenie, że pochodzą z Niemiec.

× Z konsulatu szwajcarskiego. Konsulat szwajcarski w Warszawie wysłał powtórnie wszystkich obywateli szwajcarskich, którzy odbyli służbę w armii szwajcarskiej i zaliczali się do rezerwy, aby, nie zwlekając, udali się do ojczyzny dla wstąpienia do szeregów na mocy ogłoszonego dekretu mobilizacyjnego. Konsulat zwraca uwagę, że obowiązek swój rezerwistów winni wykonać jaknajspieszniej, unikając w ten sposób możliwości znalezienia swego nazwiska na liście dezerterskiej.

× Pływający szpital. W warszawskich żegluzi parowej na Solcu śpiesznie są dokonywane roboty na parosilku „Pan Tadeusz“, celem przygotowania tegoż do przewozu rannych. Na pokładzie ustawiono 110 łóżek i zrobiono z burt i nad pokładem przykrycie z płótna, aby rannych ochronić od deszczu i wiatru. Następnie rozebrano bariery w oszklonym salonie pokładowym, celem wygodnego opuszczenia rannych do kajut wewnętrznych, gdzie znajduje się 140 łóżek.

Z Rosji.

× Z „Tow. Halicko-Ruskiego“. Tow. Halicko-Ruskie w Piotrogrodzie z pomocą zajęcia przez wojsko rosyjskie części wschodniej Galicji organizuje odczyn na pomnożenie funduszu Towarzystwa. Wergun będzie mówił: „O przyłączonych miastach rosyjskich w Galicji“, a Nikanorow: „O środkach ugniotowania nowych zdobyczy w Galicji przy pomocy kultury rosyjskiej“.

× W Tow. Wzajemności Słowiańskiej. Rada Tow. wzajemności słowiańskiej pod przewodnictwem A. Stolykina wyszła kwesja organizacyjnej szereg wykładowców słowiańskich. Do komisji organizacyjnej powołano A. Brianczinowa, Werguna, Nikanorowa i Jastrebowa. Następnie postanowiono wznowić działalność polsko-rosyjskiej komisji pojednawczej, która przewodziła swe prace przed zjazdem siofiskim. W tym celu postanowiono wysłać zaproszenie do Romana Dmowskiego i innych działaczy polskich.

WOJNA.

W Galicji.
Do „Ranniej Utro“ donoszą, że Galicja przybrała wygląd prowincji rosyjskiej. Kursują przeważnie pieniądze rosyjskie. Władze rosyjskie wprowadziły przymusową cenę produktów spożywczych. Życie wole w kole normalne. Wszędzie banki prowadzą normalne operacje, teatry i kinematografy funkcjonują.

Jak walczą austriacy?

„Nowoje Wremia“ przytacza szereg opinii rannych oficerów rosyjskich o wytrzymałości bojowej wojska austriackiego.

— Austriacy doskonale strzelają, mówi ranny oficer rosyjski, i jedynie to daje im możliwość utrzymania się nieco na pozycjach. Natomiast austriacy zupełnie nie wytrzymują ataku. Jak tylko mają działek bagnety, rzucają wszystko i uciekają.

— Austriacy mają mnóstwo kawalerji, mówi inny ranny oficer, i

widocznie wiele na nią liczyli. Rzeczywiście kawalerja ich, szczególnie węgierska, jest lekka i obrotna, lecz ustępuje mimo to naszym kozakom. W wielu wypadkach kawalerja austriacka dowioda dużej odwagi. Podobne zdania mają inni oficerowie rosyjscy.

Niemieckie chrzty.

Pisma rosyjskie zwracają uwagę, że Niemcy, jak tylko zajmą jakieś miasto na terytorjum państwa rosyjskiego spieszą dać mu nazwy niemieckie. Czystość nazw niemieckich. Na przykład — Salsbadem i, jak wiadomo, Kalisz — Groszarten.

Nędra w Prusach.

Cesarzowa niemiecka rozpoczęła objazd większych środowisk przemysłowych Prus, aby pobudzić ofiarności publicznej w kierunku akcji zapomogowej dla robotników, wśród których szerzy się coraz więk-

szła nędza. Rozpoczęła objazd od Gdańska, gdzie nędza robotników, zwłaszcza portowych, jest nie do opisania.

Podstępny niemiecki.

Na strychu jednego z domów w Antwerpii zrobiono sensoryjne odkrycie: kompletne unieruchomienie dla dwóch tysięcy żołnierzy niemieckich. Kompletne, począwszy od kaszów i kończąc na mundurach, szyniach i karabinach.

Nieudany plan rezerwistów niemieckich był w wysokim stopniu dla belgijskich niebezpieczny. Na wypadek oblężenia i bombardowania Antwerpii nieoczekiwane zjawienie się wewnątrz oblężonego miasta dwutysięcznego zastępu nieprzyjacielskiego mogło pociągnąć za sobą nie tylko panikę, lecz i coś znacznie gorszego.

Bezrobocie w Berlinie.

Jak pisał „Vorwärts“, już w dwa tygodnie po wybuchu wojny w Berlinie znalazło się bez pracy około 100.000 robotników. Z 300.000 robotników, należących do „berlińskiego związku rzemieślników“, pozostaje bez pracy 57 tys. osób.

Śmierć Franka.

Z Berlina donoszą, że znany przewódca niemieckich socjalistów, Frank, 21 bm. (3 września) padł w bitwie pod Lunewille.

Amunicja niemiecka na wyczerpaniu.

Z Rotterdamu donoszą, że zapasy broni niemieckiej są na wyczerpaniu. Daje się odczuwać niedostatek amunicji. Część landsturmów nie otrzymała już uzbrojenia.

Wrażenie deklaracji mocarstw w Berlinie.

Deklaracja mocarstw trójporozumienia w sprawie zawieszenia pokoju wywarła w Berlinie oszałamiające wrażenie. Pisma starają się ukryć prawdę i rozważają deklarację w fałszywym oświetleniu. „Vossische Zeitung“ stara się udowodnić, że deklaracja jest oznaką słabości i nazywa ją muzyką przyszłości. „Berliner Tageblatt“ oświadcza: „Porozumienie to naturalnie ma również na celu przedłużenie wojny, lecz w chwili obecnej dokumenty wszelkie nie mają żadnej ceny“.

W ostatnich dniach gazety niemieckie przepełnione są artykułami, wyrażającymi obawę, że wojna może się zaciągnąć. Nawet „Kreuzzeitung“ pisze: „W naszych interesach jest doprowadzenie wojny do jaknajszyszego końca“. „Vorwärts“ występuje stanowczo przeciwko wszelkim uchwałom, mającym na celu przedłużenie wojny.

Osoby przybyłe z Berlina mówią, że w dzielnicach robotniczych Berlina wywieszono plakaty: „Nie chcemy wojny“.

Kontr-deklaracja.

„Vossische Zeitung“ donosi, że Niemcy i Austro-Węgry zawarli umowę, według której obydwa mocarstwa zobowiązują się zawrzeć pokój tylko wspólnie.

Na front wschodni.

„Tribuna“ rzymska donosi, że niemiecy przetrucili z frontu francuskiego do Prus Wschodnich sześć korpusów.

Opieka Ameryki nad Brukselą.

Stany Zjednoczone, chcąc prezydentowi miasta Brukseli zapewnić nietykalność osobistą, mianowały go sekretarzem amerykańskiej misji w Brukseli.

Na froncie zachodnim.

„Times“ pisze, że, rozglądając się w sytuacji na froncie zachodnim, należy dojść do wniosku, iż bitwa generalna rozegrała się na tej przesłanicy, która była możliwa dla Niemców przed 3 tygodniami bez straty 200 tys. żołnierzy i bez wydłużenia linii komunikacyjnej do 350 kilometrów.

Aneksja Egiptu.

Według otrzymanych w Piotrogradzie informacji, w bliskim czasie nastąpi ogłoszenie aneksji przez Anglię Egiptu. Osoby kompetentne mówią, że większość ludności Egiptu sprzyja zupełnemu zjednoczeniu się z Wielką Brytanią, a tylko niewielka grupa z ks. Azizem-paszą, niefortunnym dowódcą z pod Kirkiis, agituje za złączeniem się z Turcją.

Na Dalekim Wschodzie.

Z Tsinan donoszą o pierwszym starciu niemieckiego oddziału wywiadowego z angielsko-japońskim desantem pod Gaosilaicziou. Niemcy, powitani ogniem karabinowym, cofnęli się. W oczekiwaniu ataku przeciwnika czołowe oddziały niemieckie wysunęły zostały na 15 mil od Tsinan. Zewnętrzna linia obrony posiada trzy forty: Bismarck, Moltke i Itisa. Garnizonowi zagadza brak słodkiej wody.

TURCJA ZDECYDOWANA JEST PROWADZIĆ WOJNĘ.

W Ildiz Kiosku w Konstantynopolu odbyła się pod przewodnictwem sułtana nadzwyczajna rada koronna. Wzięli w niej udział wybitni działacze państwowa. Omawiano kwestię wypowiedzenia wojny Grecji. Z pośród 83 obecnych członków narady 49 oświadczyło się za wojną, a 34 przeciwko. Do przeciwników wojny należeli: wielki wezyr, minister

spraw wewnętrznych Talaat-bey i minister skarbu Dżawid-bey.

Przeciwnicy wojny wychodzili z założenia, że w chwili obecnej starcie z Grecją może mechanicznie doprowadzić do wojny z trójporozumieniem wcześniej niż wyjaśni się na czyją stronę przechyliła się zwycięstwo.

Zapewniają, że wystosowanie do Grecji ultimatum nastąpi w czasie najbliższym. Ogólną uwagę zwróciła nieobecność Enwer-paszy, zdecydowanego zwolennika wojny, i Dżemal-paszy, przeciwnika wojny.

Z Turcji.

Turecy w dalszym ciągu gorącożko wo fortifikują Bosfor. Opinia publiczna w Konstantynopolu żąda wyjścia eskadry tureckiej na morze Czarne. Możliwe jest, że wyjdzie pod pretekstem ćwiczeń praktycznych.

Ładunek artyleryjski wysłany do Turcji z Niemiec, zatrzymany został na terytorium Bułgarii.

Na froncie serbskim.

(AP.) Z Nisza donoszą pod datą 27 bm. (9 wrz.), że w dn. 23, 24 i 25 bm. (5, 6 i 7 wrz.) duże masy wojsk serbskich przeszły Sawę i kantonują ofensywny wgląd terytorium nieprzyjacielskich. Jeden z oddziałów serbskich, usiłujący przeprawić się przez Sawę na wschód od Mitrowicy napotkał na silny opór przeważających liczebnością wojsk austriackich, więc zmuszony został do cofnięcia się. Podczas tej potyczki nieznaczna część oddziału i pewna ilość amunicji wpadły w ręce austriaków. W okolicach Białogrodu niewielki oddział serbski przeszedł Sawę i wtargnął w terytorium austriackie. Wojska serbskie i czarnogórskie zajęły Foćę i odrzuciły przeciwnika na lewy brzeg Driny. Usiłowanie austriaków przejścia Driny w miejscach połączenia się z Sawą niepowiodło się. Przeciwnik został odparty z dużymi stratami. W dn. 27 bm. (9 wrz.) w ciągu nocy, w okolicach Białogrodu, trwało do rana silne ostrzeżenie się wzajemne baterii serbskich i austriackich. Haubice serbskie zatopili monitor austriacki.

Do Rzymu telegrafują w dn. 27 bm. (9 wrz.) ze Skutari, że trzy kolumny wojsk czarnogórskich pod dowództwem generała Wukotieca, po zwycięstwie zajęły ważne pozycje na terytorium austriackim na południe Serajewa.

Z Niemiec.

(AP.) Cesarz Wilhelm wysłał telegram do prezydenta Wilsona, którego nazywa znakomitym przedstawicielem idei humanitarnej. Cesarz w depeszy tej protestuje stanowczo przeciw używaniu przez francuzów i angiolków kul dum-dum, rzekomo wyrabianych w specjalnych warsztatach rządowych.

W końcu telegramu cesarz pochwala, że barbarzyńskie postępy belgów zmusiły Niemców do misz-czenia Lowanium i wsi belgijskich.

(AP.) Z Waszyngtonu telegrafują pod datą 28 bm. (10 września), że „Bialy Dom“ i departament państwowy zaprzeczają pogłoskom o otrzymaniu przez prezydenta telegramu od ces. Wilhelma, treść którego do telegramu została przez „Ag. Wolfa“ ogłoszona. Ambasador niemiecki w Waszyngtonie również nie wie o jakimkolwiek telegramie.

(AP.) „Berliner Loc. Anz.“ protestuje przeciwko cięgliemu dekorowaniu domów w Niemczech flagami. Gazeta rzeczona oświadcza, że Niemcy dopiero rozpoczęli wojnę. Najbardziej krwawe walki dopiero się odbędą, kontratakowane ciosy nieprzysiężni tu i owdzie są niemiernie.

W innych gazetach berlińskich korespondenci wojenni również uprzedzają społeczeństwo niemieckie, by nie oczekiwali szybko ofensywy, bo Francja rozporządza jeszcze wielkimi masami wojska.

Niemiecka kwatera główna od d. 21 bm. (3 wrz.) nie ogłosiła żadnego komunikatu o sytuacji armii niemieckiej, operującej na północnym froncie Francji.

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

dla żadne ważniejsze zmiany nie zostały.

Podczas potyczek w zagłębiu rzeki Ourcq francuzi zdobyli dwa sztandary niemieckie.

Z Bordeaux telegrafują pod datą 27 bm. (9 września), że podług komunikatu, ogłoszonego w tymże dniu o godz. 3 po południu, na całej linii widoczne są poważne oznaki cofania się Niemców.

Pozycja strategiczna wojsk francuskich w ogóle jest lepsza, chociaż niepodobniestwem jest przewidzieć wyniku ostatecznej walki, toczącej się na dystansie kilkuset kilometrów. Widocznie Niemcy mają trudności w dostawie do armii prowiantu. W ogólności jednak sądzić należy, że na całej linii wojska francuskie posunęły się naprzód.

Z Ostendy donoszą pod datą 27 bm. (9 września), że 60-tysięczna armia niemiecka z pośpiechem zwrócona została przez Belgie dla wzmocnienia prawego skrzydła niemieckiego we Francji, które poniosło duże straty. Wojska niemieckie, oczekujące na wypłatę żołędów od Gandawy kontybutcji, otrzymały rozkaz natychmiastowego wymarszu do Francji i bezwzględnie udały się w kierunku południowym ku Lille lub Valenciennes.

(AP.) Dezertery z armii niemieckiej, którzy uciekli z pola bitwy, zapalają lasy pomiędzy Courtrai i Gersau, w północno-zachodniej części Belgii.

(AP.) Lord Kitchener telegrafował do Milleranda: „Armia angielska szczęśliwa jest, mając możność walczyć razem z francuską. Anglię dumni są z przypadającego im udziału w odpowiedzialnym zadaniu pomagania armii francuskiej i na pomoc tę Francja może liczyć z całą ufnością“.

Z Anglii.

(AP.) W dn. 27 bm. (9 września) wznowiono posiedzenia parlamentu. W dn. 28 bm. (10 wrz.) Asquith miał oświadczyć, jak długo wznowiona sesja będzie trwała, oraz miał zakomunikować porządek obrad nad sprawą poprawek do home-rule'u. Oprócz tego Asquith zamierza wnieść projekt billu o powiększeniu kontyngensu armii.

Sekretarz stanu do spraw Indii odczytał telegram wicekróla, komunikującego, że wszyscy indyjscy książęta udzieli, w liczbie około 700, ofiarowali Anglii swe usługi jak również środki swych państw. Maharadźowie 27 najwznieślijszych dzielnic indyjskich, utrzymując własne wojska, oddali te wojska do natychmiastowej dyspozycji wicekróla, który postanowił część tych wojsk spozyskować, jak również przyjąć do szeregów angielskich niektórych z książąt indyjskich, którzy już zaliczeni zostali do armii.

Telegram wicekróla wywołał w Izbie gmin hucne objawy uznania. Do Ottawy (Kanada) donoszą z wyspy Fanning na oceanie Wielkim, że krążownik niemiecki „Nürnberg“ przeciął kabel telegraficzny. (Jest to kabel t. zw. telegrafu indyjskiego, łączący Amerykę z Anglią przez Indje).

W dniu 27 bm. (9 września) telegrafowano do Londynu z Montreal (Kanada), że pierwszy transport wojsk kanadyjskich odpłynął do Anglii w dn. 28 bm. (10 września).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

(AP.) Z Londynu donoszą pod datą 28 bm. (10 wrz.), że administracja ogłosiła, iż parowiec wojenny „Oceanic“, będący własnością T-wa „Whit Star Linie“ zabnął około północnych wybrzeży Szkocji. Wszyscy oficerowie i załoga ocaleni. „Oceanic“ transportowiec handlowy, od czasu wybuchu wojny służył do przewozu wojsk angielskich na wybrzeża francuskie. Prz. Red.).

(AP.) „A. Reutera“ donosi, że książę Albert, drugi syn króla Jerzego V, poddał się operacji ślepej kieszki. Stan zdrowia księcia zadawalaający.

Rząd zezwolił na bezpłatny przejazd od 28 bm. st. stylu do 31 grudnia st. 1914 na kolejach skarbowych osobom niezamężnym, wysiedlonym z Królestwa Polskiego i kraju Zachodniego z powodu wypadków wojennych. Powrót obecnie może już nastąpić.

W BELGII.

Londyn. (AP.) 28 bm. (10 września). Z Ostendy donoszą o potyczce ułanów niemieckich z żandarmami belgijskimi. Starcie miało miejsce w pobliżu stacji Denis na południe od Gent. Niemcy zostali odrzućni, stracili 15 zabitych. Oficerowie niemieccy oddali się w nieole.

PRZYZNANIE SIĘ NIEMIEC.

KOPENHAGA. (AP.) 28 bm. (10 września). Rząd niemiecki oficjalnie komunikuje, że wojska prawego skrzydła armii niemieckiej, które przeszły za rzekę Marne, coinyły się wskutek ataku wojsk sprzymierzonych.

POMOC ARMJOM SPRZYMIERZONYM.

Londyn. (AP.) 28 bm. (10 września). Do „Times“ telegrafują z Kolumbij, że plantatorzy herbaty postanowili zaproponować armii rosyjskiej w darze zapasy herbaty wartości 30 tys. rupii. Podobną sumę wyasygnowano na fundusz ks. Walii.

ANGLIA DO SWYCH NARODÓW.

Londyn. (AP.) 28 bm. (10 września). Król angielski zwrócił się do rządów narodów, posiadających autonomię w koloniach angielskich znacownych z ożędziem, wskazując, że cała ludność Anglii ożywna jest pragnieniem odparcia niemiec nie wywołanego napadu, skierowanego przeciwko cywilizacji świata i ludzkości. Anglia nie mogła pozostać obojętną, gdyż nietykalność Belgii wbrew traktatom została pogwałcona, a istnieniu narodu francuskiego groziła zagłada. Król wyraża radość, że wszystkie części Imperium Wielkiej Brytanii okazały się solidarne w dążeniu poparcia zasad obowiązku zachowywania traktatów i umów, podpisanych przez rządy i narody.

Z AFRYKI POŁUDNIOWEJ.

Kapsztadt. (AP.) 28 bm. (10 września). Parlament z entuzjazmem powitał nowego gubernatora gen. lorda Bostona, który otwierając sesję parlamentu przeczytał ożędzie króla. General Botha zaproponował złożyć królowi adres i w płomiennej mowie potwierdził lojalność kraju i wspólność interesów z Wielką Brytanią i zakomunikował o uśilowaniach kolonii południowo-afrykańskich celem przywiązania z pomocą metropolii.

ZWYCIĘSTWO SERBSKIE.

BIAŁOGÓRÓD. (AP.) 28 bm. (10 września). Po krwawej bitwie woj-

ska serbskie o godz. 4 rano zdobyły Zemlin.

COFINIECIE PRAW KAPITULACYJNYCH W TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. (AP.) Dn. 27 bm. (9 września). Porta zwróciła się do posłów wielkich mocarstw z notą, w której oświadcza, że od 1 (14) września rząd turecki coia prawa kapitulacyjne dla poddanych zagranicznych oraz dekret sułtański „Dett-publik“. W nocy jest mowa, że środki te rząd otomański przedsiębierze dla rozwoju i odrodzenia życia wewnętrznego Turcji. Równocześnie rząd turecki oświadcza, że gotów jest zawrzeć z rządami zagranicznymi nowe taktaty handlowe.

W Stambule z powodu tej noty panuje radośne ożywienie. Gmachy ozdobione zostały flagami, miasto uświetnione. Tłumy entuzjastycznie witają sukces rządu otomańskiego.

Pietrogradzka Agencja Telegraficzna upoważniona została do oświadczenia, że poinformowane o wystąpieniu rządu tureckiego mocarstwa trójporozumienia prowadzą w tej sprawie ożywną wymianę zdań.

TURCJA I GRECJA.

Saloniki. (AP.) 28 bm. (10 września). Przybyły 27 bm. (9 września) krążownik angielski II stopnia „Chussar“ nalałował węgiel, wziął żywność i odparnął do eskadry angielskiej.

W pobliżu Dardanell turecy w dalszym ciągu wypędzają ludność grecką z brzegów morza Marmora. Tysiące ludności greckiej przybywa do Grecji.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Czifa. (AP.) 28 bm. (10 września). W pobliżu Tsiniao japończycy wysadili w powietrze większość ługasów. Aeroplan przebył w 16-tu miejscach powoile pomyślnie, obejrzały fortyfikacje Tsiniao. Wskutek silnych deszczów ofensywę japończyków wtrzymano.

Obrazek z wojny.

W Wilnie parę dni bawił jeden z lekarzy wileńskich, znajdujących się na służbie przy armii czechyńskiej, który dostał się był do niewoli do Niemców i szczęśliwie wrócił do swoich.

Otóż co opowiada on o swoich przygodach: — Po zwycięstwie wejściu wojsk rosyjskich na terytorium pruskie w pewnym miasteczku niedaleko granicy rosyjskiej został urządzony wielki szpital dla rannych, do którego mnie naznaczono.

Pewnego dnia około godz. 1 po południu mnie, trzem innym lekarzom, kilku siostronom miłosierdzia i felczrom rozkazano jechać na miejsce, gdzie odbyła się bitwa. Natychmiast dano nam 30 wózków ze środkami opatrunku.

kowymi, na poczekaniu naszkicowano mapę topograficzną ze wskazaniem kierunku podróży i niebawem byliśmy w drodze.

Gdyśmy odjechali wiorst ze dwadzieścia i milajmy lasów, z poza gaju wyjechał na drogę oddział kirasjerów niemieckich: w sile około szwadronu. W mglistym oku nas otoczono i popędzono prosto szosą, która przybyliśmy, do miasta, gdy już zmierzchn zapadał. Tu wszystkich kirasjerów i felczków z taboru odprowadzono do kościoła i zamknięto na klódkę. Na wózkach zostawiono tylko nas, lekarzy i siostry miłosierdzia.

Około godz. 11 wieczorem nad naszymi głowami zaczęły się unosić aeroplany, puszczające na dół światła. Po niejakim czasie motory aeroplanów zaczęły warczeć z jakimś przewraniem. Wówczas wszystko w mieście się zakotłowało. Przed nami pośpiesznie zaczęła zmykać artyleria, wkrótce zaś otoczyli nas znnowu kirasjerzy i co koń wyskoczył pogali w pole. Zrozumieliśmy wówczas, że aeroplany powiadomiły Niemców o zbliżeniu się przeważających sił rosyjskich.

Po przez pola, przecinając szosy, jechaliśmy kilka godzin i nad ranem stanęliśmy około innego miasta. Nie zdążyli konie wypocząć, gdy rozległ się huk armat i tuż około nas zaczęły pekać strzańce. Ogaręło nas przerażenie, gdyż jeden z ułanów urwał ucho stojącemu obok pod kirasjerem koniowi. Po kilku chwilach rozległa się komenda, ażeby się cofać pośpiesznie, więc też kirasjerzy puścili się znnowu w cwał przez pola, uduwając i nas ze sobą. Wjechałmy na szosę, prusacy rozejrzeli się i pojechali dalej zwolna. Około południa napotkaliśmy jakąś fermę, około której widocznie odbyła się potyczka między oddziałami rekonesansowymi, gdyż znaleźliśmy kilka rannych żołnierzy rosyjskich i niemieckich. Tutaj zatrzymaliśmy się, opatrzyliśmy rannych i podobno kirasjerzy chcieli zarządzić wypoczynek.

Nagle znnowu zagwizdały kule karabinowe. Wkrótce ujrzelśmy oddział kawalerii. Siedząca w wózku obok mnie siostra miłosierdzia została ugodzona w płeć. Tuż obok nas padł ostrzelany pod kirasjerem koń. Widząc to, prusacy poszli w rozsypek, pozostawiając nas na miejscu pod gradem kul. Został z nami tylko jeden kirasjer, któremu zabito konia. Zeskończyliśmy z wózków i, rzuciwszy okiem dokoła, zobaczyliśmy w odległości kilku kroków dół naturalny, do którego padażyliśmy, unosząc ze sobą ranną siostrę miłosierdzia. Niebawem ogień karabinowy zaczął rzednąć i wkrótce ustał zupełnie. Wysłaliśmy wówczas z ukrycia i, podniósłszy czerwony krzyż, wróciliśmy do swoich.

Do wiadomości p. p. wojskowych

SKŁAD APTECZNY

J. PRUŻANA

pr. Ś-to Jerski, tel. № 8—36.

Poleca: mat. do opatrunk